

(Nie)widoczne, ukryte starzenie się osób zwierzęcych

Łucja Lange 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.06>

Słowa kluczowe:

starzenie się osób
zwierzęcych,
starość zwierząt
towarzyszących,
starość zwierząt
hodowlanych,
zwierzęce
sanktuaria,
socjologia wegańska

Abstrakt: Wychodząc od koncepcji poszerzonego świata społecznego w ujęciach socjologii nowego materializmu oraz socjologii wegańskiej, autorka przeprowadziła pilotaż w kwestii widoczności i niewidoczności starzejących się osób zwierzęcych w przestrzeni publicznej oraz internecie. Podąża ona za przesłankami związanymi z ukrywaniem starych zwierząt w sytuacji, kiedy ich wygląd może budzić dyskomfort lub zniechęcać do odwiedzania danego ośrodka (na przykładach ogrodów zoologicznych czy schronisk dla zwierząt), niewidocznością wynikającą z samoizolacji lub niedożywiania starości, co ma miejsce w przypadku zwierząt hodowlanych, oraz za eksponowaniem starości (na przykładach sanktuariów i azylów) w celu zbudowania więzi z obserwującymi i nakłonienia ich do wpłacania darowizn na leczenie konkretnych osobników i utrzymanie ośrodków.

Łucja Lange

Adiunktka w Katedrze Socjologii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego. Doktora socjologii i magistra etnologii i teatrologii. Psycholożka osób zwierzęcych. Wykładowczyni na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Porusza się w obszarach doświadczenia: różnorodności, choroby, śmierci, żałoby (straty) i bezdomności – zarówno ludzi, jak i osób zwierzęcych. Zainteresowana zagadnieniem terapii poprzez fotografię – jako terapeutka i badaczka. Organizuje i prowadzi kręgi żałoby po osobach zwierzęcych oraz związane z żałobą ekologiczną i stratami samobójczymi. E-wydawczyni zina o tematyce żałobnej – Lost&Found Grief Mega*Zine. Działa w Międzynarodowym Towarzystwie Wegańskich Socjologów. Strona: <https://www.langelucja.pl/>.

e-mail: lucja.lange@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Wprowadzenie – o starzeniu się w kontekście społecznym

Przyglądając się zagadnieniom starzenia i starości, można ulec złudzeniu, że są one niemal wyłącznie kojarzone z ludźmi. To człowiecze starzenie się jest silnie stereotypizowane jako fizyczny i poznawczy upadek, podczas gdy technologie są przedstawiane w formie zbawienia, ponieważ umożliwiają ludziom aktywność i dążenie do przeciwdziałania lub nawet odwrócenia procesu starzenia (Barbosa Neves, Mead, 2021; Cozza, Bruzzzone, Crevani, 2021; Peine, Neven, 2021; Cozza, Ellison, Katz, 2022). Taki pogląd znajduje odzwierciedlenie w dyskursach politycznych promujących przykładowo aktywne i zdrowe starzenie się, co jest szczególnie obecne zwłaszcza w krajach Globalnej Północy. Innym ważnym aspektem tego zagadnienia jest fakt, że ludzie starzeją się z wieloma innymi bytami (Haraway, 2007), takimi jak przedmioty, technologie, zwierzęta, rośliny, dane cyfrowe i inne (Cozza, De Angeli, Tonolli, 2017; Cozza, 2021). Wspomniani „nieludzie” (czyli wszystko to, co nie przynależy do kategorii „człowiek” – Latour, 1996), nie tylko towarzyszą ludzkiemu starzeniu, ale aktywnie przyczyniają się do fizycznej i emocjonalnej poprawy samopoczucia i do wsparcia, jak w przypadku robotów opiekuńczych (Gomez-Hernandez, 2024) lub terapeutycznego wpływu zwierząt domowych (Halicki, 2010; McCardle i in., 2011; Rijken, van Beek, 2011; Siegel, 2011; Cherniack, Cherniack, 2014; Tottle, 2018; Bures, Gee, 2021; Karpińska, 2023; Simic, Young, 2024). Poza tym ludzie i „nieludzie” starzeją się razem z infrastrukturami, z którymi wchodzi w interakcje (Wanka, Oswald, 2020). Technologie stają się przestarzałe, budynki i infrastruktura również się starzeją i ujawniają swoją materialną podatność na uszkodzenia oraz potrzebę konserwacji i naprawy (w znaczeniu opieki). „Nieludzie” mogą umrzeć – niektórzy dosłownie, jak zwierzęta towarzyszące, które są często opłakiwane, niektórzy w przenośni, jak artefakty technologiczne, które zmieniają się w potencjalnie niebezpieczne odpady, gdy stają się przestarzałe i gromadzą się w środowisku, nie ulegając rozkładowi. Tak szerokie spektrum zagadnień związanych ze starością i starzeniem się czyni ten obszar jeszcze bardziej interesującym, ponieważ wskazuje na intersekcjonalność i interakcyjność.

Jednocześnie istnieje niewiele opracowań socjologicznych dotyczących samego starzenia się innych bytów niż ludzkie, ze szczególnym uwzględnieniem osób zwierzęcych, nie tylko w postaci konkretnych zwierząt towarzyszących (jak koty lub psy), ale też zwierząt klasyfikowanych jako hodowlane czy dzikie. W przypadku kategorii zwierząt towarzyszących (głównie kotów i psów) powstaje powoli rynek usług i produktów przeznaczonych dla starzejących się pupili, wraz z poradnikami dotyczącymi tego, jak zaopiekować się zwierzęciem seniorem. W ramach usług weterynaryjnych zalecane są częstsze badania przesiewowe (panel geriatryczny), zachęca się opiekunów_ki do stosowania suplementów wspomagających metabolizm, system immunologiczny, stawy oraz psychikę zwierzęcych domowników, by jak najdłużej zachować ich zdrowie i życie. Nadal jednak większość zwierząt pozostaje w ukryciu ze swoją starością – tak jakby ona nie istniała lub była inna, gorsza od ludzkiej. Colin A. Chapman i Michael A. Huffman (2018: 5) twierdzą w odniesieniu do osób zwierzęcych, że „musimy uznać, jak bardzo jesteśmy do nich podobni i jak wiele możemy się od nich nauczyć”. Być może również w kwestii starzenia się.

Zastanawiając się nad tą niewidoczną zwierzęcą starością, podjęłam decyzję o zbadaniu tego tematu i przekonaniu się, co sprawia, że jej nie widzimy lub nie pokazujemy. Swoje roczne badania skupiłam na mediach społecznościowych i podążałam za kilkoma przesłankami: (1) starość osób zwierzęcych jest nieatrakcyjna (lub mniej atrakcyjna) wizualnie, w związku z tym nie są one pokazywane w ogrodach zoologicznych czy mediach ze względów komercyjnych; (2) mniejsza sprawność fizyczna przyczynia się do mniejszej aktywności i tym samym zmniejszonej widoczności osób zwierzęcych; (3) osoby zwierzęce w hodowli przemysłowej nie dożywają starości, w związku z czym nie jest to etap życia możliwy do poznania/pokazania; (4) starość wiązana z bólem może implikować wnioski o eksploatowaniu cierpienia osób zwierzęcych, w związku z czym nie są one pokazywane w przypadku części organizacji. Powyższe przesłanki stały się ważnymi wyznacznikami kierunku poszukiwań w przeprowadzonym pilotażu.

Ważną inspiracją do podjęcia badań w tym obszarze była działalność fotografiki Isy Leshko (2019), która zwróciła moją uwagę na zagadnienie starzenia się osób zwierzęcych – nie tylko tych towarzyszących, ale także hodowlanych. Uświadomiła mi, że większość badań dotyczących zachowań żałobnych osób zwierzęcych opisuje sytuacje zwierząt towarzyszących lub dzikich (żyjących na wolności lub w niewoli). Jeśli pojawiają się badania zajmujące się żałobą zwierząt hodowlanych, prowadzone są one w sanktuariach lub na farmach, gdzie nie zabija się zwierząt na mięso. Są one nie tylko towarem i „producentami dóbr” – traktuje się je jako byty, które mają prawo do starości. Starość w świecie zwierząt jest więc przywilejem dostępnym dla niewielu. Ponownie w tym miejscu mają zastosowanie słowa Chapmana i Huffmana (2018: 5) o konieczności traktowania osób zwierzęcych z szacunkiem i o nieocenianiu „ich inteligencji na podstawie tego, jak bardzo są do nas podobne, ani [...] na podstawie tego, co nam dostarczają”.

Wspomniana Leshko (2019) prowadziła projekt fotograficzny w dwunastu sanktuariach, gdzie portretowała stare zwierzęta hodowlane i towarzyszące – odkrywając to, co w ramach kultury konsumpcji i kapitalistycznego wyzysku słabszych bytów zostało ukryte (Donaldson, Kymlicka, 2015). Fotografie robiła zgodnie z przekonaniem, że osoba fotografowana musi czuć się z nią komfortowo i „wyrazić zgodę” na zrobienie zdjęć. Rozumiała tę zgodę w ten sposób, że wielokrotnie przychodziła do danego osobnika i wracała do chwili, gdy zaakceptował jej obecność i był skłonny do wejścia z nią w interakcję. W jej albumie *Allowed to Grow Old* (Leshko, 2019) zobaczyć można indyki, kury, kaczki, gęsi, owce, kozy, świnię, krowy, osły, konie, króliki oraz psy. Każde z tych stworzeń jest w wieku, którego nie dotrwałoby na farmie hodowlanej lub w stajni koni wyścigowych. Nie są to zdjęcia „słodkich maleństw”, jakie zwykle prezentuje biznes wyzyskujący zwierzęta, promując produkty odzwierzęce. Nie są to również przesycane patologią obrazy grozy, które są częstymi efektami kontroli społecznych na farmach i fermach (McArthur, Wilson, 2021). Portrety Leshko pokazują istoty, których oczy i twarze wyraźnie różnią się od tych znanych nam z mediów i śledztw organizacji prozwierzęcych. Jednocześnie jej projekt jest jednym z niewielu głosów związanych z tym zagadnieniem – również w obszarze badawczym. Co interesujące, w 2023 roku „Journal of Aging Studies” ogłosił nabór tekstów do numeru specjalnego „The Growing Older of Humans, Non-Humans, and More-than-Humans” pod redakcją Micheli Cozzy i Anny Wanki (2024). Pomimo nastawienia na teksty koncentrujące się na

starzeniu wszelkich bytów, w tym osób zwierzęcych, zasadniczo żaden z opublikowanych tekstów nie dotyczy wyłącznie zwierząt. Te, które poruszają wątki zwierzęce, robią to, porównując starzenie ludzi i zwierząt (Gehrmann, 2024) bądź zwracając uwagę na pozytywny, terapeutyczny wpływ zwierząt na osoby starsze (Barrett i in., 2024). Ten bardzo antropocentryczny sposób postrzegania starości skłonił mnie do podjęcia próby zobaczenia starzenia się zwierząt jako „zdarzenia” odrębnego, które samo w sobie wymaga zbadania, a nie porównywania.

Przeprowadzone badanie – metodologia

Próba wyjścia poza antropocentryczne widzenie świata wymagała zastosowania ramy teoretycznej wzrastającej na socjologii wegańskiej (Lange, 2024) oraz socjologii nowego materializmu (Fox, Alldred, 2017). Badany świat jest w tym ujęciu postrzegany jako całość również w sensie dyscyplinarnym. Mam tu na myśli to, że uwaga przeniesiona zostaje z jednostki na „sieci relacyjne” podmiotów oraz to, jak podmioty te na siebie wzajemnie wpływają, przy założeniu, że „produkcja świata społecznego jest spowodowana wieloma różnymi siłami, w tym pragnieniami, uczuciami i znaczeniami”, które są wytwarzane (Fox, Alldred, 2017: 4–5). Oznacza to również konieczność sięgania do opracowań z dyscyplin innych niż socjologia, by pełniej zrozumieć badany świat, do którego dostęp miałam za pośrednictwem przez media społecznościowe. Warto zauważyć, że ontologia nowego materializmu skłania do postrzegania rzeczywistości jako niekończącego się splotu wydarzeń składających się z materialnych skutków – natury i kultury, które konstytuują świat. Rozsupływanie tych relacyjnych wydarzeń z ich biologiczną, fizyczną oraz ekspresyjną kompozycją pozwala poznać, zrozumieć i wyjaśnić ciągłości przepływów (Fox, Alldred, 2017: 7). Dzięki tej możliwości wyjścia poza antropocentryczne postrzeganie świata ułatwione zostaje zobaczenie świata „inaczej”, ale nie oznacza to skracania dystansu ontologicznego między gatunkami. Chodzi raczej o potraktowanie wszystkich bytów jako równie zaangażowanych w wydarzenia. Tam natomiast, gdzie spojrzenie wywodzące się z nowego materializmu pozwala angażować się społecznie, koncentrując uwagę na „poszukiwaniu osobliwości i zmienności, przepływów i osobliwych wydarzeń w świecie społecznym oraz rozpoznawanie możliwości zmiany i transformacji” (Fox, Alldred, 2017: 8), pojawia się wspólny mianownik z socjologią wegańską, która zakłada biocentryczność i zaangażowanie w celu zmiany porządku. Perspektywa wegańskiej socjologii przydatna okazuje się również w badaniu aktywizmu skoncentrowanego wokół sanktuariów dla zwierząt, szczególnie tych przeznaczonych dla zwierząt hodowlanych.

Badaniu poddane zostały materiały wizualne i treści umieszczane w mediach społecznościowych sanktuariów oraz hospicjów domowych i innych miejsc, gdzie przebywają „stare” osoby zwierzęce. Prowadziłam je na dwóch platformach społecznościowych – Facebooku i Instagramie oraz dodatkowo na stronach organizacji, które znajdowałam przez ich media społecznościowe lub wiedziałam o ich istnieniu z innych źródeł (grupy, filmy przyrodnicze, teksty naukowe lub prasowe). Początkowo skupiałam uwagę na tych profilach, które od dawna obserwuję, następnie poszerzałam zakres obserwacji o znajdowane przez wyszukiwarkę organizacje oraz polecane przez algorytmy strony do polubienia/zaobserwowania. Wybór miejsc, które ostatecznie wzięły udział w pilotażu, podyktowany

był otwartością na rozmowy. Przeprowadziłam dzięki temu 18 krótkich rozmów z osobami prowadzącymi takie miejsca lub pracującymi w nich. Obserwowałam wpisy sanktuariów zwierzęcych (dwudziestu zagranicznych profilach oraz pięciu polskich), hospicjów domowych (dwóch zagranicznych, jednego polskiego), ogrodów zoologicznych (sześciu zagranicznych, trzech polskich), azylów zwierzęcych (trzech zagranicznych, jednego polskiego) – łącznie 41 kont. Obserwacje prowadzone były w okresie ponad roku (maj 2023 – wrzesień 2024). Wywiady przeprowadzałam przez internet za pomocą platform Zoom, Skype, Google-Meet oraz Teams i aplikacji Messenger – w zależności od preferencji osób badanych. Rozmawiałam głównie z osobami prowadzącymi sanktuaria i azyle oraz pracującymi w nich, ponieważ najchętniej dzieliły się one wiedzą i pomimo ogromu obowiązków znajdowały czas na wywiad dotyczący zwierzęcych podopiecznych. Jednocześnie ze względu na charakter sanktuariów i azylów większość osób to weganie_ki_x, co nie pozostaje bez znaczenia, ponieważ charakteryzują się oni/one bardziej krytycznym podejściem do eksploatacji przemysłowej zwierząt uznawanych za hodowlane. Wszystkie obserwowane organizacje oraz osoby udzielające wywiadów poddałam anonimizacji numerycznej. Zrobiłam tak ze względu na charakterystyczność ośrodków i ich rozpoznawalność medialną oraz próbując zdystansować się do samego tematu i własnych sympatii czy antypatii. Uzyskany materiał badawczy analizowałam z zastosowaniem wcześniej wyszczególnionych czterech przesłanek, weryfikując w ten sposób ich adekwatność opisywania rzeczywistości społecznej.

Ukrywanie starzenia się osób zwierzęcych – trefny towar

Nadrzędnym interesującym mnie zagadnieniem stał się „brak starzenia” wśród tak zwanych zwierząt hodowlanych. Aspekt ten poruszany był w większości rozmów, wskazując dobitnie na to, że trudno szukać starych zwierząt w rzeźniach czy chowie przemysłowym, klatkowym, kiedy na rzeź brane są głównie „dzieci” i „młodzież”. Stwierdzenie, że stare zwierzęta nie są „smaczne”, pojawiło się w kilku wypowiedziach. Jednakże jeszcze ciekawsze wydały mi się rozmowy o schroniskach dla zwierząt, gdzie stare psy i koty albo są poddawane eutanazji zaraz po znalezieniu się w schronisku, albo separuje się je od reszty i umieszcza w dalszych boksach, by „nie psuć widoku”. Dwie z badanych osób [1, 8], które obecnie prowadzą hospicja dla zwierząt towarzyszących porzuconych przez opiekunów, opowiadały o swoim wcześniejszym doświadczeniu zawodowym właśnie w pracy w schronisku. Obie, chociaż pochodziły z różnych krajów, przedstawiły bardzo podobny model zarządzania przestrzenią schroniska, gdzie właśnie starsze i mniej atrakcyjne psy umieszczano w oddalonych klatkach i na wybiegach, by te atrakcyjne i młodsze mogły szybciej opuścić mury ośrodka i tym samym zrobić miejsce na kolejne. Jedna z rozmówczyń [8] opisała sytuację, kiedy przyszła para zainteresowana adopcją starszego psa, a obsługa schroniska nie bardzo wiedziała, co z nimi zrobić, bo przecież starsze psy były w zapomnianych przez wszystkich boksach i nikt o nie za bardzo nie dbał. W związku z tym pokazanie ich wiązało się z przyznaniem, że są to psy „gorszego sortu” lub po prostu jest to „trefny towar”, na który nikt nie da gwarancji. Pomimo zapewnień, że młodszy pies jest lepszym rozwiązaniem, para uparcie chciała starszego – a w konsekwencji poznania warunków życia i stanu psów wróciła do domu z dwoma. Taka narracja o trefnym towarze jest charakterystyczna dla ośrodków,

które potrzebują pieniędzy i nadal uważają, że starość na siebie nie zarobi. Z trochę innego założenia wychodzą niektóre domy tymczasowe i schroniska, które epatują właśnie chorobą i starością swoich podopiecznych. Co ciekawe, są skuteczne w zbieraniu środków na leczenie i utrzymanie zwierząt, chociaż nie kryją, że jest to trudna praca.

W przypadku zwierząt towarzyszących pojawia się też coraz więcej poradników i szkoleń na temat kocich i psich seniorów, konieczności systematycznych badań, zmiany karmy, uczenia się obserwowania zmian w zachowaniu i informacji o bólu. Fundacja Dom dla Kundelka przygotowała serię poradników-cegiełek, z których część dotyczy właśnie psich i kocich seniorów. Publikacje te, choć bardzo ogólne, wskazują podstawowe obszary, którymi powinna zainteresować się każda osoba, pod której opieką znajduje się starzejąca istota. W poradniku *Senior w domu. Jak dbać o starsze psy i koty* w skrócie określono wyzwania związane z tym tematem:

Opieka nad starszym zwierzęciem wymaga większej uwagi i troski. Wraz z wiekiem zwierzęta mogą cierpieć na różne dolegliwości zdrowotne, takie jak problemy ze stawami, sercem, nerkami czy zębami. Starzenie się wpływa również na ich zdolności poznawcze i emocjonalne, co może prowadzić do zmiany w zachowaniu. Dlatego tak ważne jest, aby dostosować nasze podejście do opieki nad nimi, uwzględniając ich zmieniające się potrzeby (Fundacja Dom dla Kundelka, b.r., *Adopcja...*).

W innych publikacjach namawia się do adopcji „starszego zwierzaka” i informuje o potrzebach psów i kotów z niepełnosprawnością. Zespół przygotowujący te publikacje stara się w treściwy sposób przedstawić, jak można samodzielnie zadbać o higienę fizyczną i psychiczną kocięgo lub psiego seniora, zapewniając właściwe żywienie, wygodne legowisko, odpowiednią opiekę weterynaryjną, oraz wsparcie w problemach behawioralnych wynikających między innymi z pogarszającej się pracy zmysłów czy bólu. Te e-publikacje są intrygujące dlatego, że do tej pory większość poradników dotyczyła szczeniaków, kociaków oraz dorosłych psów i kotów. W innym tomiku odnoszącym się do adopcji seniora wyszczególniono powody, dla których „warto rozważyć” takie działanie. Autorzy zwracają uwagę na: gotowość do życia w domu, stabilny charakter, mniejszą potrzebę aktywności, wdzięczność i lojalność (Fundacja Dom dla Kundelka, b.r., *Senior...*). Wzbudzenie współczucia, poczytywanie wad jako zalet oraz przypisywanie stanów i odczuć, których zwierzę wcale czuć nie musi, jest zagraniem marketingowym, które jeden z badanych [14] określił jako „sprytne pominięcie”. Opowiedział przy tym o „wyadoptowaniu” psiego seniora ze schroniska z informacją, że załatwia się ładnie na zewnątrz, bez poinformowania opiekunów, że wymaga wyjść co parę godzin, ponieważ nie utrzymuje moczu zbyt długo ze względu na przewlekłe choroby. Manipulacyjny charakter poradników jest przejawem ukrywania prawdziwego oblicza zwierzęcej starości i problemów, które mogą sprawić, że ktoś nie zdecyduje się na przygarnięcie psa lub kota „z doświadczeniem”. Z perspektywy osoby zajmującej się „kotami z odzysku” dostrzegam problem właśnie w kwestii tego doświadczenia, które często jest powiązane z traumą i koniecznością leczenia farmakologicznego. Kot czy pies senior wymagają dostosowania się do niego – w kontekście żywienia, mobilności, zagospodarowania przestrzennego czy dostępności – nie zaś odwrotnie.

(Nie)widoczność starzenia się osób zwierzęcych – estetyka, odpowiedzialność a rzetelna informacja

Robert Sommer (2008: 238) zwraca uwagę na popularną nadal praktykę dzielenia zwierząt na te estetycznie atrakcyjne, czyli przyciągające wzrok, i te, które tego wzroku nie przyciągają, czyli „brzydkie”. W swoim badaniu percepcji atrakcyjności zwierząt w ogrodzie zoologicznym i sanktuarium doszedł do wniosku, że zwierzęta dzikie, szczególnie drapieżniki są chętniej oglądane – zarówno w zoo, jak i w bardziej naturalnych warunkach azylu lub sanktuarium. Zoo jednak przez zamknięcie na wybiegu za kratami, fosami i szybami przyczynia się do postrzegania zwierzęcia jako mniej aktywnego i słabszego (Sommer, 2008: 243). Przytaczam te badania w związku z obserwowaną na kontach w mediach społecznościowych ogrodów zoologicznych praktyką pokazywania dwóch typów osób zwierzęcych: słodkich maluszków (lub dorosłych osobników opisywanych w zabawny sposób) oraz drapieżników. Wpisy takie cieszą się dużą popularnością, są chętnie komentowane i doczekują się wielu reakcji. Jednakże wpisy o chorobach lub starości przetrzymywanych gatunków również zbierają reakcje i komentarze współczucia lub życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Wzbudzają więc zainteresowanie, ale ogrody zoologiczne rzadko decydują się na pokazywanie starych „ekspонатów”, co jedna z badanych pracujących w azylu [4] określiła jako brak konsekwencji. Jej zdaniem ogrody zoologiczne nie mają problemu z eksploatacją zwierząt dla zysku, ale kiedy zwierzę choruje, zaskaniają się jego dobrostanem, choć wcześniej temat ten nie był w ogóle poruszany, a często nawet brany pod uwagę. Inny badany [3], mający w swojej karierze epizod pracy w ogrodzie zoologicznym jako opiekun zwierząt, podzielił się anegdotą na temat niedźwiedzi, z których jeden był bardzo stary i jego głównym zajęciem było wylegiwanie się na wybiegu w słońcu. W porównaniu z pozostałymi niedźwiedziami wyglądał on gorzej, miał posklejane futro z powodu problemów z dziąsłami i silnego ślinienia się, miał zwykle mokre przez to przednie kończyny i szyję, które obklejone były piachem i liśćmi. Był więc w odczuciu odwiedzających brudny i zaniedbany, co wyraziła jedna z kobiet, która zwróciła się z prośbą o wykąpanie niedźwiedzia, bo jego wygląd jest nieatrakcyjny. Kiedy opiekun powiedział, że niedźwiedź jest seniorem i starają się go nie męczyć, usłyszał w odpowiedzi, że wiek zwierzęcia nie zwalnia opiekunów z obowiązku dbania. Kobieta ta prawdopodobnie zgłosiła swoje obiekcje również dyrekcji zoo, ponieważ dyrektor zasugerował, by niedźwiedzia jakoś ukryć, bo szkoda „psuć” innym nastój i narażać się na niepotrzebne kontrole w sprawie „zaniedbanych zwierząt”. Ciekawe w kontekście badań Sommera jest też to, o czym systematycznie musi informować osoby odwiedzające właścicielka azylu dla dzikich zwierząt – że przekonanie o braku istnienia starości w świecie zwierząt jest nieprawdziwe. Niestety, nadal popularne jest przeświadczenie, że wszystkie stare osobniki nie dają rady przeżyć w naturze, więc są zjadane przez drapieżniki i dlatego tak mało jest doniesień o starości zwierząt. Problem ten zdaniem kilkorga z badanych wynika właśnie z powszechności podziału zwierząt na atrakcyjne i mniej atrakcyjne – przy czym do badań obserwacyjnych wybierane są te pierwsze, które są zazwyczaj młodsze. Ogród zoologiczny, przez przypisanie mu funkcji rozrywkowo-edukacyjnej, jest miejscem, w którym widownia nie chce oglądać cierpienia ani prawdy. Gdyby tę prawdę ujrzała, możliwe, że nie mielibyśmy już takich przybytków. Estetyka jest na pierwszym miejscu.

Badana [11], która pracuje w azylu, twierdzi, że problem z rzetelną informacją w ogrodach zoologicznych wynika nie tylko z tego, że „starość jest brzydka”, ale również z łączenia zagadnienia starości ze śmiercią. Opowiedziała ona o sytuacji, kiedy grupa szkolna zobaczyła starego lwa, a ona wyjaśniła, że jest chudy, ponieważ ma problemy z zębami, co nie pozwala mu na jedzenie niektórych rzeczy, ale jest dokarmiany mniejszymi porcjami, które łatwiej mu pogryźć. Dzieci zaczęły płakać, że „lew zaraz umrze” i trudno było prowadzić dalsze oprowadzanie. Przekazanie informacji o widzianej starości spowodowało niepotrzebną panikę ze strony dzieci, które dopowiedziały sobie resztę – niekoniecznie prawdziwą. Czasami więc ukrywanie i nieinformowanie ma na celu „ochronę” przed prawdą, na którą ktoś, kto jest nastawiony na rozrywkę i edukację (w rozumieniu zabawy i pozytywnych doznań), nie jest gotowy.

Odślanianie starości osób zwierzęcych jako wyraz przywileju oraz tworzenia odmiennych narracji

W przypadku azylów, sanktuariów i innych ośrodków, w których dobrostan zwierząt jest najważniejszy, problem stanowi to, że często zwierząt nie widać, bo same wybierają, czy chcą sobie wchodzić w interakcje, czy nie. Oznacza to, że nawet jeśli są tam obecne stare osobniki, wcale nie muszą być one widoczne. Ogród zoologiczny z niewielkim wybiegiem dla niedźwiedzi nie dawał innych możliwości na wylegiwanie się na słońcu – odbywało się to „na widoku”. Inaczej rzecz wygląda w przypadku sanktuariów, które instalują kamerki do obserwowania pojedynczych miejsc, w których zwierzęta lubią przebywać, ale nie ma gwarancji, że się pojawią. Przy tym obserwacji takiej poddawane są osobniki zdrowsze, młodsze – te starsze znajdują się na odosobnionych terenach, gdzie nikt im nie przeszkadza. Lisa Tweed (2019) w swojej pracy dyplomowej podjęła się zbadania wyzwań stojących przed sanktuarium szympanśów Northwest w Cle Elum w stanie Waszyngton, gdzie właśnie dobrostan zwierząt stawia się na pierwszym miejscu i ogranicza się wizyty. Problem ten ma znaczenie, ponieważ sanktuaria i azyle zarządzane są zazwyczaj przez organizacje trzeciego sektora, które nie mają zapewnionego finansowania z budżetu państwa, stawiają więc na edukację jako sposób angażowania społeczeństwa w ważne dla nich idee i zbieranie darowizn. Tweed (2019: 118) sugeruje, że zastosowanie edukacji na odległość może być dobrym rozwiązaniem, ponieważ w ten sposób osoby zwierzęce nie będą doświadczały dodatkowego stresu związanego z widokiem i zapachem odwiedzających – poza tym taki rodzaj edukacji w dalszej perspektywie jest również tańszy. I właśnie dzięki takim rozwiązaniom oraz za sprawą pandemii COVID-19 media społecznościowe sanktuariów zwierzęcych zaczęły intensywniej nadawać relacje z życia podopiecznych, pokazując różne zwierzęta, które do tej pory pozostawały w ukryciu ze względu na stres, niepełnosprawność, chorobę lub starość. Jedna z osób prowadzących duże sanktuarium dla zwierząt uratowanych z przemysłu mięsnego nagrywa filmy ze swoimi podopiecznymi, opowiadając o ich losach, o tym, skąd pochodzą, co je stresuje, co lubią. W filmach tych tłumaczy również, że niektóre z nich są nieśmiałe i początkowo nie chciały pokazywać się przed kamerą, ale z czasem, widząc, że inne osobniki nie doświadczają cierpienia, same zaczęły próbować „wejść w kadr”. Tym samym wszystkie zwierzęta z tego sanktuarium są znane obserwującym kanał z imienia i swojej historii. Zbudowało to swoistą

zażyłość i sprawiło, że w trudnych momentach społeczność obserwujących wspierała finansowo leczenie trzydziestoletniego konia, który w swojej przeszłości brał udział w wyścigach i ze względu na wiek miał trafić do rzeźni. Koń ten doświadcza wielu konsekwencji intensywnej eksploatacji, która spowodowała zwyrodnienia stawów i bolesne kolki powiązane ze stanami lękowymi. Kiedy zachorował dodatkowo na zapalenie płuc, które w jego stanie i wieku mogło doprowadzić do śmierci, finansowe wsparcie wynikające z pokazywania wizerunku konia oraz aktualizacji informacji na temat jego leczenia pomogło je sfinansować. Sanktuarium to stosuje również możliwość wirtualnej adopcji podopiecznych, która wiąże się ze stałymi darowiznami kierowanymi na utrzymanie adoptowanego osobnika.

Sanktuaria i azyle mają to do siebie, że chociaż nie są naturalnymi warunkami życia, to w miarę dobrze je symulują. Poza tym są też miejscem, gdzie „można się starzeć”, bo zwykle otrzyma się pomoc. Przestrzenie takie pozwalają również na wyciszenie i „odtraumatyzowanie”. O tym drugim wspomniała też badana prowadząca sanktuarium dla świń [15]. Opowiedziała ona o świniach, które żyły w bardzo złych warunkach od najmłodszych lat i początkowo nie była pewna, czy będą umieć żyć w warunkach, jakie oferuje jej ośrodek. Jednakże towarzystwo innych świń i obserwacja ich zachowań przyczyniły się do chęci eksplorowania przestrzeni, uczenia się „typowych” praktyk (jak tarzanie się w błocie lub piasku), a z czasem również do zaufania opiekunom, którzy oferowali nie tylko jedzenie, ale też ręce do czochrania i bliskość. Elodie F. Briefer oraz Alan G. McElligott (2013) podjęli się zbadania uratowanych kóz, które trafiły do sanktuarium. Okazało się, że pomimo negatywnego doświadczenia obecność innych zwierząt, brak stresu, troska opiekunów i uwaga, z jaką traktowane były kozy, przyczyniły się do polepszenia ich stanu psychicznego, a w dalszej perspektywie demonstrowania pozytywnego nastroju. Co ciekawe, do podobnych wniosków w przypadku szympanów doszli Edwin J.C. van Leeuwen, Bernadette M.C. Bruinstroop i Daniel B.M. Haun (2023), którzy uznali, że młode doświadczające traumy utraty matki w warunkach ogrodu zoologicznego nie radzą sobie, natomiast w warunkach sanktuarium nie jest widoczna różnica w porównaniu do osobników, które wychowują się z matką. Sanktuaria są więc przestrzeniami dobrze imitującymi warunki naturalne. Inne badania wskazują, że stres związany z niewolą może prowadzić do nieodwracalnych zmian w organizmie, a nawet przyczyniać się do stereotypii, co nie jest obserwowane w przypadku sanktuariów i azylów (Sharma i in., 2022: 1643).

W albumie Leshko (2019) wypowiadają się też inne osoby, w tym Gene Baur, który twierdzi, że:

[...] ratowanie zwierząt z ferm przemysłowych i rzeźni oraz obserwowanie ich dochodzenia do siebie pomogło mi poradzić sobie z ogromną traumą, której byłam świadkiem podczas tajnych dochodzeń w fermach. Ratowanie zwierząt przed okrucieństwem jest natychmiastową i konkretną odpowiedzią na niegodziwy przemysł, a skupienie się na tych akcjach ratunkowych może zapewnić ukojenie pośród ogromnego cierpienia (Baur, 2019: 100).

W mediach społecznościowych sanktuariów nie ukrywa się starości, jest ona jednym z atutów tych ośrodków, jednocześnie jest też pozytywnym dowodem na to, że aktywizm prozwierzęcy ma sens.

Wnioski. Jaka jest starość osób zwierzęcych?

Starość osób zwierzęcych jest kwestią złożoną i zależną od tego, na jakiej grupie skupimy uwagę. Jest praktycznie nieistniejąca, jeśli mówimy o zwierzętach hodowlanych; ukrywana, jeśli bierzemy pod uwagę zwierzęta eksploatowane w ogrodach zoologicznych, schroniskach i innych miejscach, w których chodzi o przyciąganie uwagi beztroskimi i ładnymi obrazami; wreszcie jest przywilejem, kiedy mamy do czynienia ze zwierzętami towarzyszącymi lub uratowanymi i żyjącymi w sanktuariach lub azylach. Z jednej strony oceniana jest jako pełna cierpienia, nieatrakcyjna wizualnie, powiązana ze śmiercią, a więc również nienadająca się do „sprzedaży”, nieprzynosząca komercyjnych zysków. Starość zwierząt jest dla niektórych czymś zbędnym, kosztotwórczym i wymagającym ukrycia. Takie rozumienie będzie charakteryzowało ludzi traktujących osoby zwierzęce w sposób przedmiotowy, celowy – jeśli nie wypełniają tego celu, a ich utrzymanie jest nieopłacalne, należy się ich pozbyć, w tym również zabić je (dosłownie: zutylizować). Nie należy jednak łączyć tej narracji z nastawieniem na dobrostan (rozumiany jako splot wielu czynników), kiedy stare zwierzęta trzymane w niewoli poddaje się eutanazji, by nie dodawać im cierpienia. Z drugiej strony epatowanie starością, bólem, chorobami osób zwierzęcych w sanktuariach, hospicjach domowych czy azylach jest komercyjnie opłacalne, bo to właśnie taka narracja skłania oglądających do wpłacania datków, z których organizacje te mogą się utrzymywać. W tej perspektywie to właśnie ukazywanie starzenia się ze wszystkimi jego blaskami i cieniami, z chorobami przewlekłymi, utratą słuchu lub/i wzroku, zębów, mobilności, zmatowieniem owłosienia, pojawianiem się siwizny i niesprawności fizycznej, sprawia, że pogłębia nasze rozumienie świata jako kontinuum bytów, które są do siebie podobne i doświadczają podobnych stanów i etapów w życiu. Pomimo głosów sprzeciwu, że pokazywanie osób zwierzęcych w takich okolicznościach jest nieetyczne i narusza ich prawo do suwerenności i do bycia nieobserwowanym, niefotografowanym, upublicznianie ich wizerunków pozwala prowadzić edukację uwrażliwiającą, empatyczną, zaangażowaną – szczególnie kiedy ma się pewność, że osoby utrwalające te wizerunki postarały się o poszanowanie godności i „uzyskanie zgody” fotografowanych w opisany wcześniej sposób, czyli przez ich akceptację naszego nimi zainteresowania i przebywanie w ich przestrzeni.

Bibliografia

Barbosa Neves Barbara, Mead Geoffrey (2021), *Digital Technology and Older People: Towards a Sociological Approach to Technology Adoption in Later Life*, „Sociology”, vol. 55(5), s. 888–905, <https://doi.org/10.1177/0038038520975587>

Barrett Betty Jo, Fitzgerald Amy, Al-Wahsh Huda, Musa Mohamad (2024), *Animal companionship and psycho-social well-being: Findings from a national study of community-dwelling aging Canadians*, „Special Issue of Journal of Aging Studies. The Growing Older of Humans, Non-Humans, and More-than-Humans”, vol. 70, 101247, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101247>

Baur Gene (2019), *What Farm Sanctuaries Teach Us*, [w:] Isa Leshko, *Allowed to Grow Old. Portraits of elderly animals from farm sanctuaries*, Chicago: The University of Chicago Press, s. 99–101.

Briefer Elodie F., McElligott Alan G. (2013), *Rescued Goats at a Sanctuary Display Positive Mood after Former Neglect*, „Applied Animal Behaviour Science”, vol. 146(1), s. 45–55.

Bures Regina M., Gee Nancy R. (red.) (2021), *Well-Being Over the Life Course Incorporating Human–Animal Interaction*, Cham: Springer Nature.

Chapman Colin A., Huffman Michael A. (2018), *Why do we want to think humans are different?*, „Animal Sentience”, no. 23(1), <https://doi.org/10.51291/2377-7478.1358>

Cherniack E. Paul, Cherniack Ariella R. (2014), *The Benefit of Pets and Animal-Assisted Therapy to the Health of Older Individuals*, „Current Gerontology and Geriatrics Research”, no. 2014, 623203, <https://doi.org/10.1155/2014/623203>

Cozza Michela (2021), *Elderliness. The agential inseparability of aging and assistive technologies*, [w:] Alexander Peine, Barbara L. Marshall, Wendy Martin, Louis Neven (red.), *Socio-gerontechnology. Interdisciplinary Critical Studies of Ageing and Technology*, London: Routledge, s. 70–84.

Cozza Michela, Bruzzone Silvia, Crevani Lucia (2021), *Materialities of care for older people: caring together/apart in the political economy of caring apparatus*, „Health Sociology Review”, vol. 30(3), s. 308–322, <https://doi.org/10.1080/14461242.2021.1976067>

Cozza Michela, De Angeli Antonella, Tonolli Linda (2017), *Ubiquitous technologies for older people*, „Pers Ubiquit Comput” vol. 21, s. 607–619, <https://doi.org/10.1007/s00779-017-1003-7>

Cozza Michela, Ellison Kirsten L., Katz Stephen (2022), *Hacking age*, „Sociology Compass” vol. 16(10), e13034, <https://doi.org/10.1111/soc4.13034>

Cozza Michela, Wanka Anna (red.) (2024), *Editorial for the special issue the growing older of humans, nonhumans, and more-than-humans*, „Journal of Aging Studies”, vol. 72, 101305, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101305>

Donaldson Sue, Kymlicka Will (2015), *Farmed Animal Sanctuaries: The Heart of the Movement? A Socio-Political Perspective*, „Politics and Animals”, vol. 1, s. 50–74.

Fox Nick J., Alldred Pam (2017), *Sociology and the New Materialism. Theory, Research, Action*, London: Sage.

Fundacja Dom dla Kundelka (b.r.), *Adopcja Starszego Zwierzaka. Co musisz wiedzieć*, <https://domdlakundelka.pl/ebook-za-wsparcie/> (dostęp: 29.09.2024).

- Fundacja Dom dla Kundelka (b.r.), *Senior w domu. Jak dbać o starsze psy i koty*, <https://domdlakundelka.pl/ebook-za-wsparcie/> (dostęp: 29.09.2024).
- Gehrmann Ruth (2024), *The eight-legged confidant: Narrativizing octopuses and non-human aging*, „Journal of Aging Studies”, vol. 70, 101249, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101249>
- Gomez-Hernandez Miguel (2024), *Industry visions of technology for older adults: A futures anthropology perspective*, „Journal of Aging Studies”, vol. 70, 101248, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101248>
- Halicki Jerzy (2010), *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Haraway Donna (2007), *When Species Meet*, Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Karpińska Karolina (2023), *Problemy samotnych kobiet starszych (60+) oraz na przedpolu starości (50+) związane z posiadaniem zwierząt domowych*, „Exlibris Social Gerontology Journal”, vol. 25(2), s. 77–97, https://doi.org/10.57655/EXLIBRIS_2_2023_5
- Lange Łucja (2024), *Wegańska socjologia, czyli socjologia biocentryczna zaangażowana w zmianę społeczną*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 1(13), s. 1–15, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2024.13.05>
- Latour Bruno (1996), *On actor-network theory: A few clarifications*, „Soziale Welt”, vol. 47(3), s. 369–381.
- Leeuwen Edwin J.C. van, Bruinstroop Bernadette M.C., Haun Daniel B.M. (2023), *Early Trauma Leaves No Social Signature in Sanctuary-Housed Chimpanzees (Pan troglodytes)*, „Animals”, vol. 13(1), 49, <https://doi.org/10.3390/ani13010049>
- Leshko Isa (2019), *Allowed to Grow Old. Portraits of elderly animals from farm sanctuaries*, Chicago: The University of Chicago Press.
- McArthur Jo-Anne, Wilson Keith (red.) (2021), *Hidden. Animals in the Anthropocene*, New York: Lantern Books.
- McCardle Peggy, McCune Sandra, Griffin James A., Maholmes Valerie (red.) (2011), *How Animals Affect Us. Examining the Influence of Human-Animal Bond on Child Development and Human Health*, Washington: American Psychological Association.
- Peine Alexander, Neven Louis (2021), *The co-constitution of ageing and technology – a model and agenda*, „Ageing and Society”, vol. 41(12), s. 2845–2866, <https://doi.org/10.1017/S0144686X20000641>
- Rijken Mieke, Beek Sandra van (2011), *About Cats and Dogs... Reconsidering the Relationship Between Pet Ownership and Health Related Outcomes in Community-Dwelling Elderly*, „Social Indicators Research”, vol. 102(3), s. 373–388, <https://doi.org/10.1007/s11205-010-9690-8>
- Sharma Komal, Sharma Anjali, Sharma Suchitra, Prakash Bhagwendra, Jacob Seema, Hasan Fareeda (2022), *Health Issues in Animals in Zoo as Compared to Wildlife Sanctuary*, „International Journal for Research in Applied Science and Engineering Technology”, vol. 10(V), s. 1638–1644, <https://doi.org/10.22214/ijraset.2022.42455>
- Siegel Judith M. (2011), *Pet Ownership and Health*, [w:] Christopher Blazina, Güler Boyraz, David Shen-Miller (red.), *The Psychology of the Human-Animal Bond. A Resource for Clinicians and Researchers*, New York: Springer, s. 167–180.
- Simic Tijana, Young Janette (2024), *„The Sanctuary” – developing a human-animal model to promote health in a supported residential aged care setting*, „Human-Animal Interactions”, vol. 12(1), <https://doi.org/10.1079/hai.2024.0017>

Sommer Robert (2008), *Semantic Profiles of Zoos and Their Animals*, „Anthrozoös”, vol. 21(3), s. 237–244, <https://doi.org/10.2752/175303708X332044>

Tottle Will (2018), *Dogs, Mental Health, and the Ways They Can Help Our Minds*, „Positive Health”, vol. 250, <https://www.positivehealth.com/article/animals/dogs-mental-health-and-the-ways-they-can-help-our-minds> (dostęp: 28.09.2024).

Tweed Lisa (2019), *The Challenges for a Closed-to-the-Public Animal Sanctuary: Prioritizing animal welfare while engaging in educational community outreach*, <https://digitalcommons.cwu.edu/etd/1220> (dostęp: 28.09.2024).

Wanka Anna, Oswald Frank (2020), „Mapping age” – das Verhältnis von Altern und Raum neu denken, „Zeitschrift für Gerontologie und Geriatrie”, vol. 53, s. 379–381, <https://doi.org/10.1007/s00391-020-01769-4>

Cytowanie

Łucja Lange (2025), *(Nie)widoczne, ukryte starzenie się osób zwierzęcych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 116–129, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.06>

The (In)visible, Hidden Aging of Non-Human Animals

Abstract: The author delved into the concept of the extended social world within the realms of new materialism sociology and vegan sociology. They initiated a preliminary investigation to analyze the perceptions of the aging of non-human animals in both physical and virtual public domains. The investigation scrutinized the presence and absence of elderly animals in diverse environments such as zoos, animal shelters, commercial farms, and sanctuaries. The author deliberated on the potential concealment of older animals from public view to prevent discomfort; the likelihood of some animals experiencing self-imposed isolation for better welfare, not reaching old age due to being killed for meat; and the practice of how others are put on display in order to build connections with observers and encourage donations for the care of specific individuals, and the maintenance of the facilities.

Keywords: aging of non-human animals, elderly companion animals, growing old farm animals, animal sanctuaries, vegan sociology